N^{BR} 20

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 15 Lutego v. s. 1824 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Obywatele stanu ślacheckiego gubernii słobodsko ukraińskiey, do wnoszących się corocznie, wiecznemi czasy, na utrzymanie korpusu kadetow w *Charkowie*, 20,000 rubli, w roku zeszłym 1823cim przydali nową ofiarę jednoczasową, czyniącą summę rubli 19,582 k. 45½.

KRÓLEWSTWO LOMBARDSKO-WENECKIE.

Medyolan dnia 22 stycznia.

(z Gazety le Conservateur Impartial).

Gazeta tuteysza ogłosiła wczora wyrok, na 25ciu, przekonanych o wysoką zdradę majestatu: imiona ich są, jako to: Fryderyk Hrabia *Confalonieri*, z *Medyolanu*; Alexander Filip *Andriane*, z *Paryża*; Piotr *Borsieri*, z *Kanifeld*; margrabia Jerzy *Palavicini*. Gaetano *Cassilio*, baron Franciszek *Aresse*, Karol *Castilia*, baron Zygmunt *Trecchi*, Albercco de *Felber*, margrabia Alexander *Visconti d'Aragona*, Józef *Rizzardi*, wszyscy z *Medyolanu*; Andrzey *Tonelli*, z *Coccaglio*; Jan Chrzciciel *Comolli*, zamieszkały w *Medyolanie*; Józef *Martinelli*, z *Cologna*; Paweł *Mazzotti*, z *Coccaglio*, i Ludwik *Moretti* z *Mantuy*; wszyscy ci są uwięzieni; poniżey zaś wymienieni sądzeni są zaocznie, a mianowicie: Józef *Pecchio*, Jakub Filip *de Meester Huydel*, margrabia Benigno *Bossi*, margrabia Józef *Areonati-Visconti*, wszyscy z *Medyolanu*; Józef *Vismara*, z *Nowarry*, zamieszkały w *Medyolanie*; Konstanty *Mantovani*, z *Padwy*; Kawaler Karol *Pisani-Dossi*, z *Pawii*; Filip *Ugoni*, z *Brescia*; i Hrabia Jan *Arivabene*, z *Mantuy*.

Zaledwie Europa kosztować poczęła owoców dobroczynnego pokoju, po trzydziestoletniey krwawey woynie i zgubnych rewolucyach, które podstawy rządow wzruszyły i między wszystkie ludy spusztoszenie i rozpacz niosły; aż oto bezbozni burzyciele spokoyności użyli wszystkich sił, aby zniszczyć zwycięztwo odwiecznych zasad religii, moralności i towarzyskiego porządku, na których obronę połączyli się wszyscy Monarchowie i wszystkie ludy.

Ci, co gwałtownie uwieść się dali przez rewolucyą utworzonym rządom, zaślepieni pod temi rządami mamidłem nieograniczoney dumy, widząc, iż ich nadzieje są zawiedzione, pomnożyli liczbę nieukontentowanych. Z drugiey strony tajemne towarzystwa, będąc, już to ogniskiem, już to narzędziami spisku, tém niebezpiecznieyszego, im powolniey i niewidomiey działał, uszedłszy baczności przeszłych rządów, których upadek przygotowały, poczęły się rozszerzać coraz bardziey, podsycając też same zamiary swoich stronników, które poźniey zmienić się miały w otwarte powstanie.

Lombardya nie uszła zamachów tey buntowniczey tłuszczy. Zawiązany spisek w tey prowincyi przez pewną sektę został czynnością, władz austryackich, w końcu 1814 roku odkryty i wniwecz obrócony. I już główni hersztowie jego (bo na współwinowayców podwładnych rząd przez wspaniałomyślność nie chciał rozciągać surowości prawa), oczekiwali w więzieniach *Mantuy* sprawiedliwey kary za zdradę, gdy Nayjaśnieyszy Cesarz Jmć, postępując ze zwyczayną sobie łaskawością, darował im karę śmierci, na którą skazały ich sądy, i po krótkiem uwięzieniu, pozwolił im powrócić na łono swych rodzin.

Lecz gdy w roku 1814 te pierwsze proby umysłu buntowniczego spełzły na niczem, w roku 1815 nowe niebezpieczeństwa poczęły zagrażać spokoyności Włoch i całey Europy. *Murat* posuwał swe woyska z *Neapolu* ku inney stronie Włoch, i węglarze, którzy dotąd tron jego podkopywali, wezwani zostali ku pomocy do wykonania swych dumnych zamiarów. Zaród zaraźliwy tego demagogicznego towarzystwa, rozszerzył się wtedy po różnych krajach woyskiem Murata osadzonych; ale woyska austryackie rychło odniosły zwycięztwo.

Nadeszła spokoyność polityczna po owém wzruszeniu, które chwilowa meteora zrządziła, i chociaż prawym rządom nie były obcemi usiłowania owey ukrytey sekty, zachęcającey wszędzie do nowych buntow; rządy jednak słuchały tego, co radziła łaskawość i wspaniałość, w nadziei, iż ci, którzy zboczyli z drogi powinności, poznawszy teraz błąd i przejęci wdzięcznością, powrócą nakoniec do porządku towarzyskiego, który coraz się bardziey ustalał.

Tym czasem na łonie głębokiey spokoyności, którą cieszyła się Europa, dawał się słyszeć głos tych niebezpiecznych ludzi; których żadne doświadczenie nie poprawia, a którzy zawsze bunt zalecają dla tego, że on jest jedynym środkiem dla nich do wydobycia się ze swey nikczemności. Towarzystwa tajemne, w cieniach tajemnictwa, ukrywającego ich zamiary, mnożyły się codziennie, i rozlewając jady swych zasad, wciągały do swych zbrodniczych zamysłów osoby, które nim zaraziły.

Karbonaryzm i *Adelfizm*, w r. 1816 były dwa przednieysze towarzystwa tajemne we Włoszech. Podobne sobie zupełnie w zamiarach demagogicznych, jedno wychwalało ustawę równego podziału gruntów, a drugie królobóystwo; różniły się między sobą obrzędami. Pierwszego główne siedlisko było w *Neapolu*, drugiego we Francyi; i kiedy obie te sekty główne, codzień nowych sobie znaydowały zwolenników, inne sekty niższe, pod różnemi tworzyły się imionami, a wszystkie dążyły do wywrócenia rządów monarchicznych we Włoszech.

Zaród karbonarstwa w r. 1817 dotknął zarazą swoją, z obcego kraju wniesioną, prowincyą austryacką *Polesine*.

Ale nie długo się przed czuynością władz austryackich zdołały ukrywać roboty tych sektarzów. W pierwszych dniach r. 1819 poymano winnych, oddano do sądów, i prawnie osądzono. W tém nawet zdarzeniu J. C. K. A. Mość niechciał słuchać tego, co doradzała sprawiedliwa surowość i kara śmierci, na którą skazanych było 15stu celnieyszych sektarzów, skutkiem łaskawości Monarszey, zamienioną została na dłuższy lub krótszy czas więzienia, podług stopnia winy osądzonych.

Tym czasem rewolucya, która w lipcu 1820 w *Neapolu* wybuchnęła, dała wiedzieć Europie o bytności i charakterze karbonarstwa, które zgotowało tę rewolucyą i wybuchnienie jey przyspieszyło. Cesarz poczytał sobie za powinność w tey

okoliczności, ukazać ludom swym nieszczęścia, których te sekty sprawcami były. Odezwa monarsza, w d. 29 sierpnia 1820 r. wydana, dostatecznie wyświeciła zbrodnicze ich widoki, a to żeby poddani J. C. Mości uwiadomieni o rzeczywistem ich dążeniu, którzyby się jeszcze mogli dać uwieść ich namowom zdradliwym, w tém obwieszczeniu i w zbawienney bojaźni kar przeznaczonych na wszelkie związki z temi sektarzami, znaydowali ochronę przeciw podeyściu, i pobudkę doroszenia do urzędu o każdem, ktokolwiekby starał się ich pociągnąć do karbonarstwa, albo do jakieykolwiek inney podobney sekty.

Gdy tak w mądrości swey i troskliwości oycowskiey Cesarz starał się zapobiedz obłąkaniu i zbrodni, a to żeby poźniey nie bydź w przykrey konieczności ich karania, niektórzy z mieszkańców *Medyolanu*, około końca sierpnia 1820 r. zbrodniczy ułożyli zamiar, rozszerzenia karbonarstwa w całem królewstwie i połączenia się z sektami cudzoziemskiemi, dla przygotowania elementow powszechney rewolucyi we Włoszech, którey początkiem i hasłem miał bydź bunt neapolitański.

Ale czuyność rządu stłumiła ten spisek w samym jeszcze jego zaródku, na początku października 1820. Naczelnik tego spisku Hrabia *Ludwik Porro Lambertenghi*, pierwszych dni kwietnia, potrafił zemknąć, a wkrótce zaocznie skazany został na śmierć, na którą tak zasłużył. Spiskowi, którzy znaydowali się w ręku sprawiedliwości, i w tym razie jeszcze z niewyczerpaney łaski Cesarza, otrzymali zamianę kary śmierci, na którą wyrokiem sądów skazani zostali, na karę doczesnego uwięzienia.

Tym czasem gdy władze ustawicznie zaymowały się śledzeniem i odkrywaniem spisku, sektarze i fakcyoniści Włoch całych, ośmieleni pierwszemi pomyślnościami buntu Neapolitańskiego, utwierdzali i codzień daley rozciągali zbrodnicze związki, a duch buntu, przez te sekty rozniesiony, w prowincyach nawet Włoch austryackich, znalazł nierozumnych zwolenników. Adelfizm, który od roku 1818, przybrał tytuł towarzystwa *wysokich mistrzow doskonałych*, zachęcił swych uczniów do pomnożenia liczby zwolenników, do tworzenia towarzystw podwładnych, które sobie przywłaszczyły imie *kościoła* i *synodu*, do ścisłego jednoczenia się z innemi sektami, gdziekolwiek będącemi, oraz do starania się, ażeby kierunek ich oddano naczelnikom, a potém połączono się w jednym głównym punkcie w *Turyniu*, a ztamtąd, przez pośrednictwo *Genewy*, poddano się Nayważszey władzy, zwaney *Wielkim Firmamentem*.

Część północna Włoch, była mieyscem, gdzie się szczególniey rozszerzyła sekta, która za wpływem wyższych członków, znaydujących się w *Turynie* i *Genewie*, stała się narzędziem nayważszego centrum Francyi. Z *Turynu*, gdzie się szybko ustaliła, przedarła się do Lombardyi i różnych państw włoskich, gdzie miała wiele *Kościołow* i gdzie jednoczyła się z *Karbonarstwem*.

Gdy węglarze w państwach papiezkich, wraz ze swemi rozmaitemi i licznemi towarzystwami podwładnemi pospólstwa, zmordowani długiem oczekiwaniem, już w sierpniu 1820, ułożyli w Państwach Papiezkich wzniecić rewolucyą, nad którey planem i wykonaniem naradzali się w różnych zgromadzeniach, *dostoyni doskonali mistrze*, stosownie do przepisów, odebranych ze środkowego punktu z *Turynu*, starali się wstrzymać niewczesną gorliwość, aby dopiero w chwili, kiedy zacznie się w *Piemoncie* rewolucya, jaką gotowano, mogła wybuchnąć, i całe Włochy zarazem pogrążyć w nieszczęściu ułożoney rewolucyi. Węglarze *Romanii* przez emissaryuszów swoich połączyli się z buntownikami neapolitańskimi, a w tymże czasie sektarze we Włoszech północnych przyśpieszali wybuchnienie spisku piemontskiego. Gdy już spisek tak był urządzony, zaczęto rozszerzać bardziey podwładne towarzystwa, które w czasie powstania tworzyć miały zaród milicyi lub gwardyi narodowey.

Obok tych rozmaitych sekt utworzyło się *towarzystwo włoskich konfederatow*, przeznaczonych do naypierwszych działań w rewolucyi piemontskiey; do przygotowania medyolańskiey; a za porozumieniem się z innemi krajami włoskiemi, i konfederowanemi zagranicznemi, na których współdziałaniu polegali, mieli się następnie po całych rozszerzyć Włoszech.

Kiedy takim sposobem żywioły do powszechney rewolucyi przysposobione były, sektarze ci w każdém państwie mieli staranie, aby satellitów swoich opatrzyć w broń i amunicyą, i ułożyli plan rządu, który w czasie powstania miał nayważszą władzę sprawować, a potym ogłosić nowy rzeczy porządek, na mieyscu dawnego.

Już w styczniu 1821 zalecono ze środkowego punktu zagranicznego, urządzać milicye i oczekiwać, aż woysko austryackie wyruszy ku granicom neapolitańskim, a wtedy ułożonem z całych Włoch działaniem, woyska J. C. M. otoczyć i głosić zwycięztwo rewolucyi i nieporządku, pod imieniem *włoskiey wolności*. Zasady tego spisku już były ułożone przez sprzysiężonych różnych krajów włoskich. Rzeka *Po* miała dzielić Włochy, połączone związkiem federacyynym, a rządzone konstytucyą hiszpańską.

Spiskowi Lombardzcy w lutym 1821 ułożyli plan Junty rządzącey, mającey bydź na 7 sekcyy podzieloną, do których członkowie na tajemnych zgromadzeniach już byli mianowani. To naywyższe zgromadzenie miało mieć panującą władzę: naypierwszem jego działaniem miało bydź nakazanie powszechnego uzbrojenia za sprawą rewolucyi, i wezwanie do broni szczególniey tych, którzy dawniey służyli; i już wtenczas rozmaitemi sposobami wszędzie głosić fanatyzm buntu. Ułożono także plan utworzenia gwardyi narodowych; mianowano osoby, które miały niemi kierować ku wspieraniu woysk obcych. Wtargnienie woysk piemontskich do Lombardyi, miało bydź hasłem do powszechnego powstania. Woyska Piemontskie miały się posuwać dwóma kolumnami ku państwom włoskim; pierwszą wtargnąć miała do Lombardyi, gdzie ją silnie wspierać mieli spiskowi; druga do *Parmy* i *Modeny*: aby ztąd doświadczyć, czyliby się nie udało przeciągnąć na swoję stronę woysk papiezkich, stojących w *Bononii*, a wszędzie ogłaszać miano konstytucyą hiszpańską, i powiększać szeregi swoje liczbą buntowników, czego wpływem sekt i zaburzeniem ludu, przykładem pierwszych powodzeń, niezawodnie dokazać miano. Spiskowi wystawiali sobie, że woyska austryackie, napadnione z przodu przez neapolitańczyków, z bokow zatrudnione przez ich woyska posiłkowe w kraju, przez pożar rewolucyyny ogarnionym, zupełnie opasane i zniesione zostaną.

W dniu 10 marca 1812 wybuchnęła rewolucya w Alessandryi, wspierana buntowniczemi poruszeniami, jakie zaszły w *Turynie* w dniu 13 tegoż miesiąca. Od chwili tey wszystkie usiłowania buntowników tego królewstwa, zmierzały do tego, aby całe woysko, pod chorągwie buntu przeciągnąć, nowo zaciążnemi pomnożyć, i wtedy oddawna ułożony plan wtargnienia do *Parmy* i *Lombardyi* do skutku przywieśdź. Poddani obcy i lombardzcy, którzy się udali do królewstwa lombardskiego, częścią przed, a częścią w chwili wybuchnienia buntu, obietnicami i zapewnieniem potężney pomocy, zachęcali woysko do wyruszenia i do uprzedzenia woysk, które rząd austryacki, przewidujący zamiary buntowników, ściągał na granicach Lombardyi, dla odparcia napadu. Lombardya, jako naybliższa tego pożaru, i jako kray, gdzie czynność dawniey do spisku należących, przysposobiła żywioły buntu, doznała naypierwiey skutku owego wzruszenia. Niektórzy obłąkani lub uwiedzeni młodzieńcy, opuścili spokoyne nauki lub zatrudnienia, aby pośpieszyć do sąsiedzkiego Piemontu, gdzie demagogowie wtrącili ich w szeregi buntowników. I na tych nieroztropnych wyrzekły także sądy karę śmierci, ale J. C. Mość, mając wzgląd na wiek młodociany i niedoświadczenie, raczył tę karę zamienić na krótki czas więzienia.

Centrum spisku w *Medyolanie* nieustannie się trudniło obmyślaniem naytrafnieyszych środkow, aby zapewnić naypomyślnieyszy skutek zaburzeniu, przez swoich setellitow wznieconemu.

W dniu 15 marca dowiedziano się o weyściu buntowników do Nowary. Wysłańcy lombardzcy, którzy udali się byli do *Piemontu*, dla przyśpieszenia wkroczenia tamecznego zbuntowanego woyska, donieśli swoim korrespondentom do Medyolanu o tém ważnem zdarzeniu, wzywaiąc ich, aby silnie przykładali się do wykonania spólnego planu. Po otrzymaniu tey wiadomości, postanowiono zrobić w Medyolanie, zaburzenie pospólstwa, dla ułatwienia spodziewanego nieprzyjaciół napadu; uchwalono oraz wezwać na piśmie spiskowych w *Brescia*, aby w owey prowincyi przyspieszyli powstanie, udzielono im instrukcye do rozbrojenia załogi, napadnienia na twierdze *Peschiera* i *Rocca d'Anso* i zabrania kas publicznych; i gdy tak w jedney stronie przyśpieszano powstanie w niektórych prowincyach Lombardyi, w drugiey rozsyłano gońców i listy, dla wyzwania nieprzyjaciela i przyspieszenia najazdu. Ale woysko, które się na granicach Piemontu pod sprawą marszałka polnego, Hrabi *Bubna*, jenerała dowodzącego w Lombardyi, zbierało, stawiło silną zaporę ułożonemu napadowi.

Ze swojey strony władze cywilne, spokoynie uważały na kroki tych, którzy o uczęstnictwo do tego spisku byli podeyrzanymi. Głównieysze ślady były im wiadome, a polegając na opinii publiczney, o którey wiedziały, że jest dobrą i wszelkiey rewolucyyney odmianie w Lombardyi przeciwna, przedsiębrały w cichości swe środki, które w owey chwili przesilenia, zaledwie się dostrzegać dawały. (*Dokończenie nastąpi*).

TURCYA.

Smirna dnia 9 stycznia.

(*z Gazety le Conservateur Impartial.*)

Niektóre szczegóły o Peloponezie, tyczące się ostatnich wypadkow tam zaszłych, i o stanie politycznym Grecyi.

Senat wykonawczy, znaydujący się w *Napoli di Romania*, żądał od ciała prawodawczego, będącego w *Argos* półtrzecia miliona, na wydatki zaczynającego się półrocza. To ciało, składające się z deputowanych ze wszystkich prowincyy i wysp greckich, nie uznało bydź przyzwoitem, uczynić zadosyć żądaniu senatu, dopóki on nie złoży rachunkow z półtrzecia miliona, które w przeszłém półroczu otrzymał. Z tego powodu nastąpiły żwawe rozprawy, które zdawały się kończyć na przyrzeczeniu, iż złożą objaśnienie żądane; przyrzeczeniu zdradliwem, które zmierzało do natchnienia fałszywego bezpieczeństwa, przez co spodziewano się otrzymać skutek swych żądań. Jakoż senat wykonawczy, złożony z pięciu członków, z których przednieyszymi są: *Magnat Bey* prezydujący, Hrabia *Metaxa* i *Kolokotroni*, wysłał jenerała *Nikitas*, na czele 5ciuset ludzi do *Argos*, dla poymania wszystkich członków ciała prawodawczego, pierwszego ciała narodu. Ci, przerażeni, zaledwie mieli dosyć czasu, uyść od tego gwałtownego czynu despotyzmu, i skryli się. *Nikitas* zabrał ich wszystkie papiery, które jemu poźniey zręcznie odebrane zostały. Senat wykonawczy, znaydując się w tak delikatney okoliczności, zdawał się uczynić niektóre uwagi ważne i postrzedz, że zadaleko się uniosł; starał się pogodzić z ciałem prawodawczém, i wysłał do niego w poselstwie osobę, którą sądził bydź zdatną do uskutecznienia tego polecenia. Deputowani greccy lękali się wpaść w sidła, i przyrzekłszy udać się na mieysce oznaczone dla naradzenia się, o pół drogi między *Argos* i *Napoli di Romania*, schronili się do *Kranidi*, a potym do *Castri*, dla pewnieyszego bezpieczeństwa, i w rzeczy samey w tym stanie, są oni naprzeciwko *Hydra* i otoczeni góralami, którzy się za nimi oświadczyli. Jest więc teraz woyna otwarta między władzą wykonawczą, a reprezentantami ludu.

Kolokotroni, będąc panem *Napoli di Romania*, umie utrzymywać tę twierdzę dla swey korzyści, nie chcę przyjąć żadnych innych woysk, prócz tych, które mu są wierne.

Rzeczywiście Grecya teraz dzieli się na dwa stronnictwa. Jedno z nich uważane jest powszechnie za złe, szkodliwe, zdolne do pogrążenia oyczyzny w przepaści, ieśli się utrzyma, a nadewszystko jeśli przemoże usiłowania, łożone na jego wywrócenie.

Drugie, miane jest za dobre, umiarkowane, mające widoki szczere, zdolne uratować oyczyznę, zrządzić szczęśliwe wypadki, ugruntowane nawet na zbliżeniu się z Portą, która sama nawet trzyma się zasad umiarkowanych, ma więcey cywilizacyi, a niżeli możnaby myślić, i również zdolna, jak każdy inny narod, ocenić postępy światła wieku, i uczynić ludom zezwolenia słuszne, takie jakie nakazywać może, ludzkość, sprawiedliwość i bezpieczeństwo kraju.

Pierwsze z tych dwu stronnictw, mocnieysze tylko z pozoru, jest stronnictwem *Kolokotroniego*, jenerała *Nikitas* i członków senatu wykonawczego. Przyzwyczajeni do władzy i dostatkow, nie mogliby wyrzec się pierwszey, ani środkow powiększenia drugich. Cała ich nadzieja zasadza się na bagnetach, które są na ich rozkazy, i na tém, że sobie wmówili, iż bez ich się nie obeydą. Nie mieli oni nigdy przyjaciela szczerego, któryby im powiedział, że ta tylko jest władza trwała, która zasadzona jest na cnocie i na miłości ludów.

Drugie stronnictwo, na którém spoczywają wszystkie nadzieje, jest to stronnictwo Xięcia *Maurocordato*, *Hydryotów*, *Spezyotów*, *Ipsaryotów* i jenerała *Odysseusza;* to stronnictwo, jest w rzeczy samey, naymocnieyszém; gdyż jest razem stronnictwem ciała prawodawczego, a tém samém i narodu, które to ciało wyobraża.

Bydź może, że między temi stronnictwami przyjdzie do kłótni, a w takiem zdarzeniu, Porta użyłaby nayprzednieyszey polityki, zostając prosto widzem tey walki; łatwo jest zgadnąć tego przyczynę. Jeśli stronnictwo *Kolokotroniego* i władzy wykonawczey wezmie górę, Grecya zostanie wystawioną na straszne konwulsye, wszelką dowolność, słowem, rządowi militarnemu; nigdy nie będzie chciała słuchać żadnego przełożenia, chociażby było nayumiarkowańsze. Woyna ottomanów przeciwko Grecyi stanie się nieskończoną; coraz głębsza przepaść dla nieyby się otwierała, i byłoby zapamiętałością, żeby sobie pochlebną tworzyła przyszłość.

Lecz jeżeli stronnictwo ciała prawodawczego przeważy, co jest do wiary podobnem; jeśli zostanie zupełnie odmieniony senat wykonawczy, i kiedy obiorą prezydentem Xięcia *Maurocordato*; na ówczas wszystkoby mogło przybrać nową postać. Po nieukontentowaniu, po narzekaniu powszechném, nastąpiłaby, pomyślność, zadowolenie powszechne, a gdy to zwycięztwo odniesione byłoby przez stronnictwo umiarkowane, stronnictwo dobre, możnaby wszystkiego oczekiwać, i uyrzanoby kończącą się rewolucyą, układem przyjacielskim, z ukontentowaniem wszystkich.

Nie mamy nic powiedzieć o Xięciu *Ypsylantym*. Nie wchodzi bynaymniey do tey sprawy. W *Tripoliza* pędzi on życie zupełnie bierne, przestając na pensyi miesięczney 500 piastrow, przeznaczoney od rządu.

Xiąże *Maurocordato* był na czele wyprawy, która niedawno wyszła z *Hydry* na odsiecz *Missolungi*; i znayduje się pod tą twierdzą, z morza opatrzoną w żywność, a nie opasaną od lądu.

Stambuł dnia 10 stycznia.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Jedna z Sultanek powiła córkę, którey dano imie *Sprawiedliwa*.

Od granic tureckich dnia 25 stycznia.

(*z teyże gazety*).

Grecy wzmocnili się na wyspach *Scio* i *Mitylene*, i coraz większy zapał okazują.

Gazeta smyrneńska pod napisem *Dostrzegacz Wschodni* nie ustanie (jak dawniey rozgłoszono)

od Nowego Roku, lecz i nadal wychodzić będzie. Wydawca jey skarży się w liście pisanym do przyjaciela, iż coraz mniey ma prenumeratorów, i oświadcza, że nie chce już pisać przeciwko grekom, bo im się dobrze powodzi.

Kandyyczykowie odparli turków, i wszędzie odzyskali dawnieysze swoje stanowiska. Tameczny stan rzeczy jest pomyślny dla greków.

Spodziewają się w *Trypolizie* przybycia deputowanych ze wszystkich powiatów greckich, dla obrania naczelników rządu na rok 1824. stosownie do konstytucyi. Grecy widzą codzień spełniające się nadzieje swoje. W ciągu przyszłey wiosny zaydą ważne wypadki. Xiąże *Maurocordato* przesłał urzędowe pismo lordowi *Maitland*, naczelnemu kommissarzowi wysp jońskich, usprawiedliwiając postępek greków w konieczném zgwałceniu neutralności wysp wspomnionych.

Włochy.

Od granic włoskich dnia 24 stycznia.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Kilka fregat i brygów francuzkich (pisze *Korrespondent Norymberski*) popłynie wkrótce na archipelag, dla wzmocnienia tameczney eskadry, co jest tém ważnieyszem, iż rząd francuzki, który dotąd nie bardzo się wdawał w interessa Turcyi, teraz (jak się zdaje) myśli należeć do tamecznych układów. Nowy poseł Francuzki przy Porcie Ottomańskiey, jenerał *Guilleminot*, ma się przyłożyć do uspokojenia rozruchów, panujących w stronie południowo wschodniey Europy, i dla tego przyspieszy swóy wyjazd do *Stambułu*.

Dnia 29. Podług doniesień missyonarskich ze wschodniego Tunkinu, wiara Chrystusowa znaczne tam czyni postępy. Mandarynowie pierwszey i drugiey klassy, wspierają kapłanów Chrześcijańskich broniąc ich od wszelkiego prześladowania. Szczególniey uczeni łatwo na wiarę Chrystusa przechodzą. Na wyspach Filipińskich znayduje się 153 254 chrześcian.

Dnia 21 b. m. postawiono w *Wenecyi* mnieyszy pomnik sławnemu rzeźbiarzowi *Canova*, w sali tameczney akademii sztuk pięknych, a większy jeszcze nieukończony. Serce tego artysty złożono w urnie porfirowey, ozdobioney bronzem. Kawaler *Cicognera*, prezes instytutu, miał stosowną mowę.

Rzym dnia 26 stycznia.
(*z teyże gazety*)

Zmarły tu onegday kardynał *Consalvi* ustanowił (jak słychać) testamentem *Collegium de Propaganda*, uniwersalnym sukcessorem swoim; i znaczną summę zapisał na odnowienie kościoła ś. *Pawła*. Dla wszystkich służących swoich przeznaczył podwóyną płacę do śmierci, a kamerdynerowi *Giovanino* po 100 skudów na miesiąc. Wspomnione *Collegium* weźmie mnóstwo tabakierek, pierścieni i t. d., które w różnych okolicznościach otrzymał w podarunku od Monarchów europeyskich, i które szacowane są przeszło 100,000 szkudów.

Dnia 28. Odebrana tu wczoray wiadomość ze *Spoleto* o zgonie Hrabiny *Morgolli*, siostry Papieża, oraz śmierci kardynała *Consalvi*, a nakoniec o niebezpieczney chorobie kardynała *Severoli*, wszystko to miało szkodliwy wpływ na stan zdrowia Oyca ś. Wszelako ostatnie wiadomości w tey mierze są pomyślnieysze. Czuje jednak Oyciec ś. ból szczególniey w nerwach i nie ma snu; puls zaś ma dobry i ciągle daje codzień prywatne wysłuchania.

Francya.

Paryż dnia 3 lutego.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Onegday zdarzył się tu nadzwyczayny wypadek, aby strona, która w sądzie appellacyynym wygrała sprawę, nie przestała na wyroku i odwołała się do sądu kassacyynego. Hrabia *Forbin Janson* długo się prawował z wexlarzem *Perdonnet* o papiery skarbowe, i nakoniec wygrał; a że w wyroku sądu appellacyynego, upatrywał uczyniony sobie zarzut niedotrzymania obietnicy, żądał więc uchylenia jego, twierdząc, iż obraża nayszacownieysze dobro człowieka, to jest: honor. Sąd kassacyyny odrzucił rekurs, z powodu, iż rzecz idzie nie o sam wyrok, lecz o powody do niego, zostawując Hrabiemu *Forbin* podanie skargi do sądu, przeciwko sędziom za obrazę honoru.

Słychać, iż *Talma* w jedney nowey trajedyi grać będzie dwie role, z których jedna kończy się z drugim aktem, a druga zaczyna się w trzecim.

Narodowy bank francuzki użył w roku 1823 do czynności swoich ogromney summy 9 125 mil. 333,746 fr. gotowemi pieniędzmi i papierami.

Braci *Caplain* w *Rouen* ukarano za naśladowanie machiny do postrzygania sukna, na którey wynalazek PP. *Neflise*, *Collier* i *Sevene* patent swobody otrzymali. Musieli wynalazcom wynagrodzić szkodę, i zapłacić karę pieniężną dla ubogich, oraz ponieść koszta sprawy. Nadto zabrano im naśladowaną machinę i oddano wynalazcom.

Listy z *Tulonu* donoszą, iż oddział floty angielskiey, który niedawno wypłynął z *Malty*, zbliżył się do brzegów barbaryyskich, lecz nic nie przedsięwziął. Zdaje się, iż był tylko przeznaczonym na rozpoznanie i powzięcie dokładney wiadomości o potędze i środkach obrony w portach barbaryyskich. Popłynął potem na powrót do *Malty*, gdzie się zbiera wiele okrętów wojennych angielskich, i dokąd także przybyło kilka okrętów z eskadry, która dotąd krążyła na morzu wschodniem. Admirał *Moore* oczekuje w *Malcie* na nowe przepisy od swego rządu.

Niedawno wyszły tu z druku dwie pierwsze części dzieła adwokatów *Isambert*, *Decrusy* i *Jordan*, pod napisem: *Zbior dawnych praw francuzkich od roku 420 do 1789.* Jest ważném dla urzędników i prawników: mimo bowiem wprowadzonych nowości, wiele praw dawnych pozostało w swey mocy; jakoż w roku 1820 sąd kassacyyny uchylił wyrok sądu policyi poprawczey, przeciwny postanowieniu *Filipa śmiałego*, wydanemu r. 1280 o zwyczajach w lasach królewskich. W roku zeszłym 1823 prokurator królewski odwoływał się do postanowienia tegoż Monarchy z roku 1274 względem adwokatów. Do 13go wieku bardzo mało jest praw, którеby dotąd jeszcze zastosowane bydź mogły, lecz od roku 1400 jest ich dosyć. Między wielu historycznemi wiadomościami, znayduje się w tym zbiorze umieszczony wyrok *Ludwika ś.*, który był sędzią polubownym między Królem angielskim a baronami angielskimi, w sprawie o uskutecznieniu konstytucyi angielskiey.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 12 lutego rubel sr. 3 rub. $80\frac{1}{4}$ kop.; imperyał 36 rub. $90\frac{1}{4}$ kop.

	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana wpowiet
Obserwacye meterologiczne.	dnia 14 god. 6½ z rana	27 cal. 10,1 lin.	— 4 stopni.	Wschodni	Pogoda
	dnia 15 — — —	27 — 9 5 —	— 3 5 — —	Południowy	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.